

Papież nie mógł pomylić się bardziej co do własności prywatnej

Autor: **Brad Polumbo**

Źródło: fee.org

Tłumaczenie: **Bartosz Pisarski**

Od kiedy papież Franciszek został głową Kościoła Katolickiego w 2013 roku, [nie unikał zajmowania stanowiska w kwestiach politycznych](#).

W niedzielę, przywódca religijny wykorzystał pandemię COVID-19, aby ponowić swoją krytykę wolnorynkowego kapitalizmu.

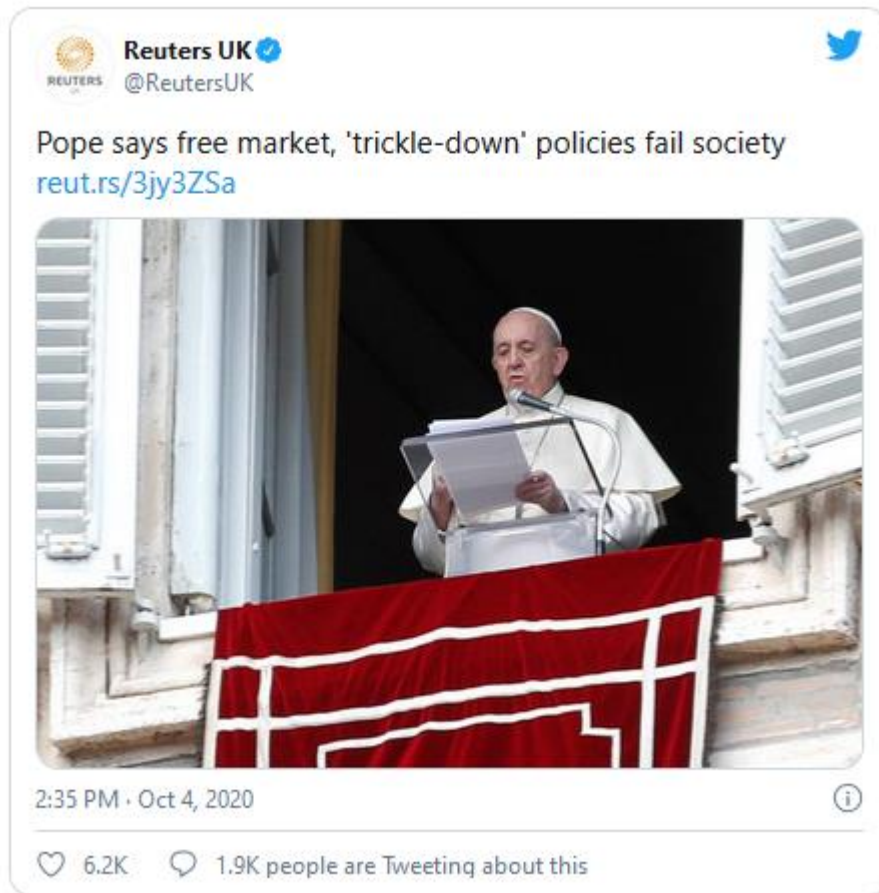
„Kruchość systemów światowych w obliczu pandemii pokazała, że nie wszystko można rozwiązać przy pomocy wolności rynku”¹, Franciszek napisał w części [długiego tekstu religijnego](#). „Troska o świat, który nas otacza i nas wspiera, oznacza zatroszczenie się o nas samych. Ale musimy stać się „nami”, zamieszkującymi wspólny dom. Taka troska nie interesuje potęg gospodarczych, które potrzebują szybkich zysków”².

„Utrzymują się dziś na świecie liczne formy niesprawiedliwości, umacniane przez (...) model gospodarczy oparty na zysku, który nie waha się wykorzystywać, odrzucać, a nawet zabijać człowieka”³, ubolewał Franciszek.

¹ Cyt. za: <https://www.gosc.pl/doc/6557144.Encyklika-Fratelli-tutti-pelny-tekst> [dostęp: 08.10.2020, godz. 17:00].

² Ibid., [dostęp: 08.10.2020, godz. 17:00].

³ Ibid., [dostęp: 08.10.2020, godz. 17:00].



Papież potępił wolny rynek jako „dogmat wiary neoliberalnej”⁴, który postrzega „uciekając się do magicznej teorii »redystrybucji« lub »skapywania« (...) jako jedyne go sposobu na rozwiązanie problemów społecznych”⁵. Franciszek dalej pisał, że: „wolność rynku nie może zastąpić praw człowieka oraz godności ubogich”.

Franciszek wielokrotnie powtarzał swoje przekonanie, że: „jeśli ktoś nie ma tego, co jest niezbędne do godnego życia, to dlatego, że ktoś inny je sobie przywłaszczył”⁶. Dalej konkludował, że: „prawo do własności prywatnej może być uznane jedynie za wtórne prawo naturalne i wywodzi się z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr stworzonych”⁷.

Jest tutaj wiele do wyjaśnienia. Niemniej, po przeanalizowaniu kolejnych argumentów papieża okazuje się, że jego krytyka wolnorynkowego kapitalizmu

⁴ Ibid., [dostęp: 08.10.2020, godz. 17:05].

⁵ Ibid., [dostęp: 08.10.2020, godz. 17:05].

⁶ Ibid., [dostęp: 08.10.2020, godz. 17:05].

⁷ Ibid., [dostęp: 08.10.2020, godz. 17:05].

nie współgra dobrze z dostępnymi faktami, empirycznymi dowodami oraz podstawowym rozumieniem tego, jak właściwie działa ekonomia.

1. Obwinianie wolnorynkowego kapitalizmu za kryzys wywołany przez COVID-19

Jest to prawdopodobnie najsłabszy argument papieża Franciszka ze wszystkich. Po pierwsze, koronawirus sieje spustoszenie na całej kuli ziemskiej niezależnie od systemu ekonomicznego w danym kraju. Najpierw pojawił się w komunistycznych Chinach, które dokonały pewnych rynkowych reform w ostatnich kilkudziesięciu latach, ale w żadnej mierze nie mogą być nazywane wolnorynkowym społeczeństwem. I nie zapominajmy, że opowieść o tym, jak COVID-19 rozprzestrzenił się globalnie jest w dużej mierze opowieścią o niezliczonych rządowych błędach, z których wiele miało śmiertelne skutki.

Jak już [ostatnio wyjaśniałem](#):

Kiedy pandemia po raz pierwszy dotarła do wybrzeży Stanów Zjednoczonych, Agencja ds. Żywności i Leków (Food and Drug Administration, FDA) oraz Centra Kontroli i Prewencji Chorób (Centers for Disease Control and Prevention, CDC) w dużym stopniu utrudniły nasze reagowanie. Przez bezrefleksyjne monopolizowanie produkcji zestawów do testowania oraz zwiększenie biurokracji, te dwie rządowe instytucje nieodwracalnie wpłynęły na naszą zdolność do powstrzymywania wirusa. Kryzys został również spotęgowany przez niechęć urzędników z obu partii do potraktowania tej sytuacji poważnie od samego początku. Nawet wtedy, gdy rząd zaczął dostrzegać niebezpieczeństwo, niekonsekwentna i niespójna komunikacja ze strony CDC dotycząca najlepszych praktyk prewencji szkodziła naszemu wspólnemu reagowaniu.

Najgorsze jednak jest to, że urzędnicy pochodzący z wyboru, tacy jak gubernator Andrew Cuomo z Nowego Jorku podjęli śmiertelną decyzję zmuszającą domy opieki, aby przyjmowały pacjentów, którzy mieli pozytywny wynik testu na COVID-19 i tym samym narażali całą społeczność. Ponad 6400 rezydentów nowojorskich domów opieki zmarło w następstwie na koronawirusa.

Nawet pobieżne spojrzenie na porządek chronologiczny wydarzeń wyjaśnia, że kryzys wywołany przez COVID-19 został zaostrzony przez błędy rządowego centralnego planowania oraz biurokracji — a nie wolnego rynku.

Jeśli już, to sektor prywatny stanął na wysokości zadania i sprostał bezprecedensowym potrzebom ludzi.

Optywamy w przykładach. Amazon dostarczył niezbędne produkty pod drzwi milionów ludzi oraz umożliwił społeczne dystansowanie. Restauracje zrewolucjonizowały swoje modele biznesowe, tworząc możliwość stołowania się na zewnątrz oraz dostaw. I nie zapominajmy o licznych firmach produkcyjnych, które przestawiły się na masową produkcję masek oraz innych przyborów ochronnych, a także sprzętu medycznego.

Żaden system nie jest idealny, ale sektor prywatny w dużej mierze odpowiedział godnie podziwu na kryzys wywołany przez COVID-19 — w tych obszarach, gdzie rząd nie stanął mu na drodze, rzecz jasna.

2. Pozorny konflikt: ubodzy vs. rynki

To jest jeden z najpowszechniejszych błędów w postępowym myśleniu, aby określać rynki jako stojące w sprzeczności z interesami ludzi. W rzeczywistości, wymiana rynkowa zachodzi wyłącznie wtedy, gdy wszystkie strony mają z tego korzyść.

Nie ma znaczenia, czy jest to zakup w sklepie warzywnym, zatrudnienie nowego pracownika, czy import nowej pary butów z Wietnamu. Każda wymiana na wolnym rynku nieuchronnie [pozostawia obie strony w lepszej sytuacji](#) — w przeciwnym razie obie strony nie zdecydowałyby się na udział w niej. Rynki są z gruntu dobrowolne; natomiast zaawansowane planowanie państwowe, które wspiera papież Franciszek, nie jest.

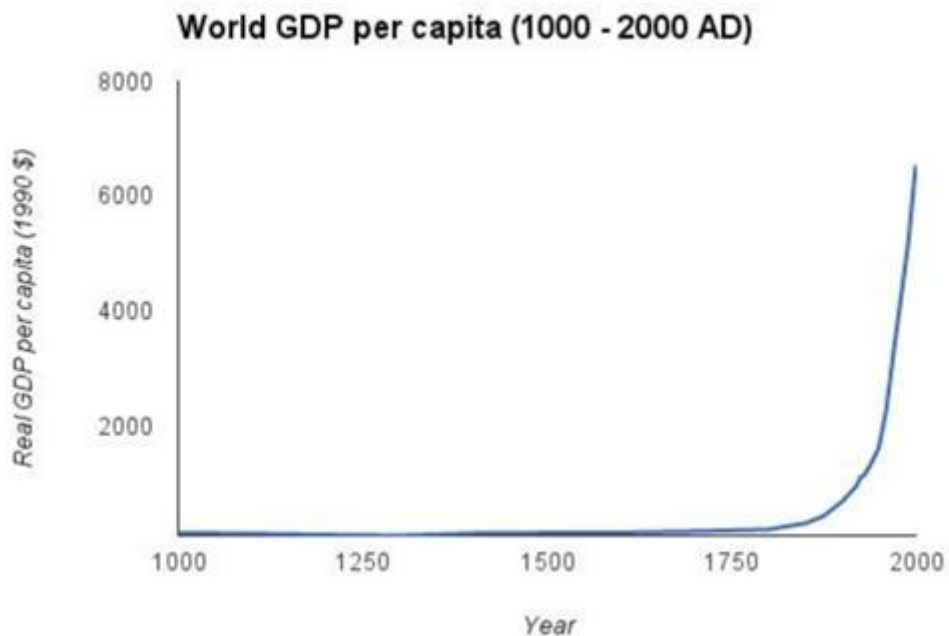
Pogląd papieża, że rynki są przeciwstawne względem interesów ludzi, jest podawany w wątpliwość ze względu na dane empiryczne. W ostatnich 50 latach upowszechnienie się wolnego handlu oraz kapitalizmu napędzało bezprecedensowy globalny rozwój ekonomiczny.

Dzięki uprzejmości HumanProgress.org należącego do Cato Institute przedstawiam [kilka wielkich faktów](#):

- W 1966 roku przeciętna oczekiwana długość życia wynosiła tylko 56 lat. W 2016 roku wyniosła ona 72 lata. To jest wzrost o 29 procent;

- Na 1000 urodzonych niemowląt 113 zmarło przed ukończeniem pierwszego roku życia. W 2016 roku tylko 32 zmarło. To jest spadek o 72 procent;
- Średni dochód na osobę wzrósł z 3698 USD do ponad 17 469 USD, czyli o 372 procent — po uwzględnieniu inflacji;
- Zaopatrzenie w żywność wzrosło z około 2300 kalorii na osobę na dzień do ponad 2800 kalorii, wzrastając o 22 procent, a zatem redukując głód;
- Długość okresu nauki, który można było statystycznie otrzymać, wynosił 4,15 roku. W 2016 roku wyniósł on 8,71 roku — wzrost o 110 procent;
- Na skali od 0, które określa autokrację, do 10, które określa demokrację, polityczna wolność wzrosła z poziomu 4,55 w 1966 roku do poziomu 7,05 w 2016 roku. To jest poprawa o 55 procent.

[Wykres przedstawiający globalny dochód na osobę](#) z HumanProgress dowodzi, że „przez tysiące lat wzrost ekonomiczny był nieznaczny. jednakże pod koniec XVIII wieku wzrost ekonomiczny oraz, w konsekwencji, standard życia zaczęły przyspieszać”.



Co jest skorelowane z tym wspaniałym rozwojem? Odpowiedź jest prosta: nadejście wolnorynkowego kapitalizmu, formowanie się instytucji broniących praw własności oraz rozwój handlu światowego.

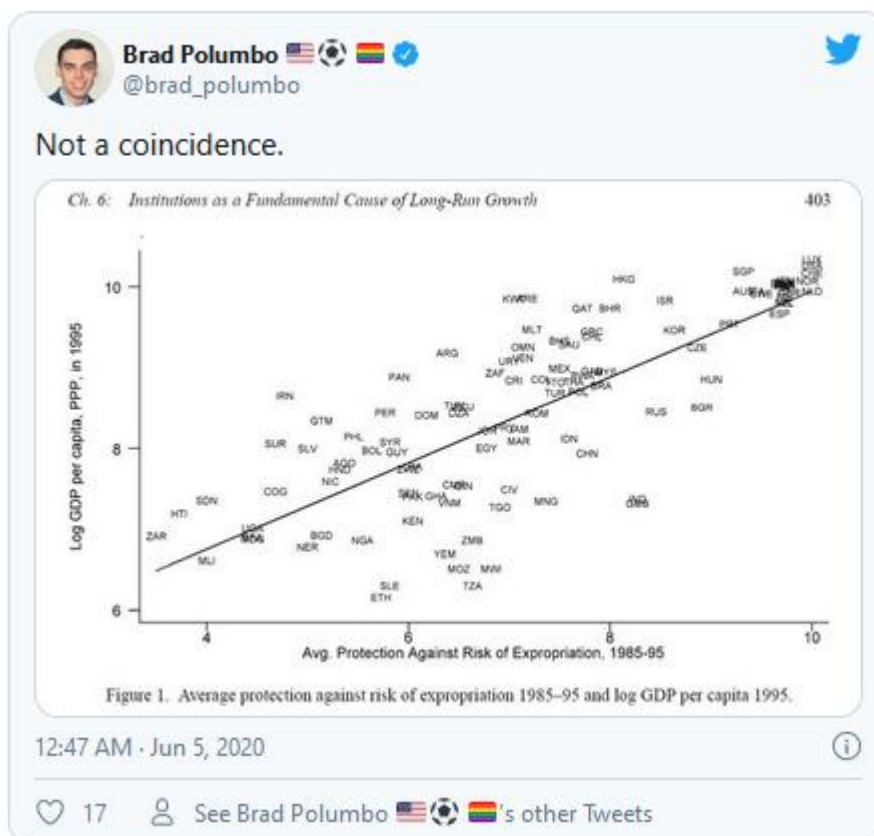
3. Odrzucanie praw własności jako „wtórnego prawa”

Papież Franciszek wyraźnie argumentuje, że prawa własności są wyłącznie „wtórnym prawem naturalnym”; wypieranym przez potrzeby i wymagania innych. Wyciągając logiczny wniosek, argumentowanie, że prawa własności są podrzędne względem potrzeb innych, w gruncie rzeczy oznacza, że prawa własności nie są w żadnym przypadku obowiązujące, ponieważ potrzeby ludzi oraz ograniczone zasoby są nieodłączną częścią rzeczywistości.

W tym zakresie Franciszek działa bezpośrednio wbrew podstawowej ekonomii.

Sławni ekonomiści tacy jak Thomas Sowell dowodzili, że prawa własności są korzystne dla wszystkich członków społeczeństwa, ponieważ stanowią podstawę systemu rynkowego, który prowadzi do większego dobrobytu i rozwoju dla wszystkich. Sowell napisał, że prawa własności: „należą prawnie do jednostek, ale ich realna funkcja jest społeczna, przynosząc pożytek ogromnej liczbie ludzi, którzy sami nie korzystają z tych praw”.

Prawa własności mocno korelują z ekonomicznym dobrobytem, i to nie jest przypadek. Wyłącznie w społeczeństwie z bezpieczną i silną własnością przedsiębiorstwa mogą tworzyć miejsca pracy i inwestować w społeczność.



Nie jesteście przekonani? Pomyślmy po prostu o krajach z prawami własności zagwarantowanymi w najmniejszym stopniu, od Wenezueli po Koreę Północną, które są najgorszymi do życia miejscami na Ziemi.

Ponadto Franciszek myli się na gruncie filozofii, odrzucając prawa własności jako wtórne. Wszyscy zgodzilibyśmy się, że prawo do życia jest nadrzędne. Niemniej prawa własności są przedłużeniem prawa do życia — ponieważ prawo człowieka do życia siłą rzeczy zależy od środków jego utrzymania.

„Prawo do życia jest źródłem wszystkich praw — a prawo do własności jest ich wyłącznym urzeczywistnieniem”, [napisała kiedyś](#) Ayn Rand. „Bez praw własności, żadne inne prawa nie są możliwe. Od kiedy człowiek musi podtrzymywać swoje życie poprzez swój własny wysiłek, człowiek, który nie ma prawa do produktu swojego wysiłku, nie ma środków do podtrzymania swojego życia”.

To dlatego ochrona praw własności jest najważniejszym zadaniem dla rządu. Jest, jak zauważył ekonomista Frédéric Bastiat, nadrzędną przyczyną, dla której mamy prawo. Kiedy ono zawodzi, każdego dnia obywatele — nie bogaci — płacą cenę, a rząd [jest winny](#) tego zła, do przeciwdziałania któremu został powołany.

Ekonomiczny prozelityzm papieża Franciszka ma głębokie wady

Nie ma wątpliwości, że papież jest uczonym człowiekiem w sprawach religii i prawdopodobnie ma najlepsze intencje, głosząc swoją kolektywistyczną ewangelię. Niemniej jego podstawowe argumenty przeciwko wolnorynkowemu kapitalizmowi są niezwykle słabe.

Co ważniejsze, jeśli nauki papieża Franciszka przeciwko wolnemu rynkowi przyjmą się, to wynika z tego ekonomiczna niewydolność będzie wyłącznie sabotować interesy tych nieuprzywilejowanych ludzi, którym papież chce pomóc. Wszyscy powinniśmy się modlić, aby ten skutek nigdy się nie urzeczywistnił.